

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłać kwartał na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem na pocztę listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek, dnia 12-go lutego 1920.

Nr. 33.

Co będzie z nami?

Czytelnicy nasi przypominają sobie artykuł, który zamieściliśmy nie tak dawno pod powyższym tytułem, wyrażając nadzieję, iż rząd polski przyzna Polakom zamieszkałym w Gdańsku obywatelstwo polskie.

Artykuł ten spowodował jednego z czytelników naszych, który jest o sprawach wszelkich dość dobrze poinformowany, do napisania pod tym samym tytułem bardzo słusznym uwag pomniejszych:

Jeśliby ktoś z Polaków zamieszkałych w Gdańsku obawiał się, że pp. Foerster i Sahm mogliby sprawić naszej szkodzić w Paryżu, uważałby to za bezpodstawne. Stosunek Polaków gdańskich do ich rzeczywistej macierzy i Ojczyzny naruszyć nie może nikt z tych polakożerców. Tak samo dawniej jak mieszkało dość dużo amerykańskich i szwajcarskich obywateli w obrębie niemieckiej, i wielu ich było zarazem w posiadaniu prawa obywatelskiego niemieckiego, tak też może i Polska nadać Polakom gdańskim prawo obywatelskie.

Naturalnie chodzi o sposób nadania tego prawa.

Uważam, że trzeba należeć do pewnych kręgów polskich Towarzystw w Gdańsku, aby odwołać się wobec władzy polskiej, że czuło się i występowało zawsze jako Polak. Inny sposób wyszedłby na niekorzyść prawdziwych naszych Polaków w Gdańsku, co walcząc o polskość tego miasta, byłiby pokrzywdzeni w porównaniu z niejednym, któryby przy innym sposobie cieszył się pełną opieką państwową w Polsce i ulegał zarazem i szydził z dobroduszości polskiej.

Jednakże inne sprawy są teraz dla naszych gdańskich braci o wiele ważniejsze. Trzeba wszelkimi środkami dążyć przede wszystkim do tego, żeby p. Sahm został rzeczywiście oddany w ręce koalicji, ażeby osądzenie i ukaranie go za sprawki popełnione swego czasu w Warszawie skruszyło trochę jego braci wszechniemców w Gdańsku. Nie wolno nam ręk złożyć, lecz przeciwko niemu trzeba koniecznie przeciwdziałać p. dr. Grünspanowi, żeby nie pozostał w Gdańsku ani jako radca miejski, ani jako prezydent miasta. Pamiętajmy, że był współpracownikiem hakaty gdańskiej za czasów obu nadburmistrzów: Scholza i Sahma. Oslawił się swoją gospodarką wtenczas wielmożny magistrat gdański. Wspomnieć trzeba tylko o gospodarce mlekiem, z dobrami Grebinerwald i Neukruegerskampe i z publicznym krachem sławnej Fischgrosshandels-gesellschaft (pod specjalną opieką p. dr. Grünspana).

Jaki jest ich plan, widać z ustawicznej walki z przedstawicielami naszymi. Wszędzie nas krzywdzą, wszędzie występowali jako polakożercy. Czy nie ich to wina, że tak butni są urzędnicy w Gdańsku. Wszak raz na pocztę, to znowu w seminarjum nauczycielskim we Wrzeszczu, a innym razem na ulicy — wszędzie pod opieką i za dobrym przykładem ojców miejskich zaczepiano i prześladowano naszych rodaków i hańbiono co polskie. Więc żądać musimy z całą stanowczością, żeby odnośnych urzędników wydalono z Wolnego Miasta, tak, jak wydalają takich zaślepionych fanatyków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ze Szwajcarii. Pozostać nie mogą przede wszystkim odnośni nauczyciele i dyrektor przy seminarjum nauczycielskim we Wrzeszczu.

Trzeba w tej sprawie odwołać się do polskiego komisarza naszego i wskazać na artykuł 104 punkt 5 traktatu pokojowego, żądając ukarania i wydalenia tych prawdziwie niemieckich wychowawców we Wrzeszczu.

Rzekomo dlatego, że obręb gdański już dzieli się na miasto Gdańsk, powiaty Wyżyny i Niziny Gdańskie utworzono jakiś niby powiat „Werder”. Najpierw jest to droższa gospodarka dla Wolnego Miasta, a przytem zupełnie niepotrzebna instytucja. Każda gmina ma swój gminny lub miejski zarząd i całą administrację gdańska spoczywa w rękach naszego „przyjaciela” p. Foerste-



Pierwszy koncert Towarzystwa Orkiestralnego

z łaskawym współudziałem
pani Marii Janowskiej
z opery Posenitzkiej,
odbędzie się

w piątek, dnia 13-go lutego
o godz. 8^{1/2}, na sali Billnagelversteher
Hatergasse nr. 16.
BILETY być mogą w Gieziele Gdańskiej.



ra. Czy rzeczywiście jest jeszcze ten podział na powiaty potrzebny? Czyżby wszyscy nie mogli zwracać się prosto do głównego urzędu administracyjnego. Dużo kosztów by to oszczędziło! Ale wszak chodzi o to, aby odzielić ten czysto niemiecki i luterski Werder oraz przeważnie niemieckie Niziny od polskich Wyżyn gdańskich, bo inaczej Niemcy mogliby się spolszczyć zbyt prędko, przynajmniej nabrać innego ducha wobec nas Polaków. Dużo rodzin robotniczych zamieszkuje i pracuje przynajmniej latem w tych stronach, a te mogłyby zmądrzeć zbyt prędko co do swych praw narodowych, językowych i wyznaniowych. Prócz tego może też dużo urzędników niemieckich pozostać jeszcze na łaskawym chlebie którzy dla okolic z mieszaną ludnością nie wchodzi w rachubę jako urzędnicy, bo są za wielkimi hakatystami i nie znają polskiego języka.

Trzeba nam wciąż a wciąż wskazywać na artykuł 104 traktatu pokojowego i z całą energią dojść do wytycznego celu, by Gdańsk został dla Polski prawdziwie tem, czem ma być, to znaczy owym okiem morskim i tym portem polskim, co ma konstytucję własną, ale przez żywotne interesy wzajemne, czuje się polskim i sprzyja we wszystkim Polsce, swej opiekunce i dobrodziejce.

Co zrobić z Wilusiami?

Projekt ku zużyciu niemieckich pomników.

Niemcy są w ogromnych kłopotach o swoje pomniki, a my również nie wiemy, co począć z temi fantami gwałtów niemieckich. Poniższy projekt może przysłużyć się do rozwiązania tej sprawy

Prawie wszystkie pomniki niemieckie stawiano w znacznej części z środków publicznych, na które przecież również i my składać nasz grosz musieliśmy. Do takich i „dobrowolnych” składać na nie przyciągało się dużo Polaków pod moralnym przymusem. Niemiec panowie i urzędnicy wymuszali od polskich podwładnych grosze, a zafukani Polacy nie chcąc popaść w niełasce, choć w duchu kleli, dawali.

Staraj się Polak o rentę wojskową lub inwalidzką, wydłużano mu kilka marek, dając mu do zrozumienia, że łatwiej uzyska rentę. A więc my Polacy, przyczyniając się przymusowo do stawiania pomników gwałcieliśmy praw Bożych i ludzkich, mamy niewątpliwie do tych pomników prawo, a większe, niż Niemcy, bo w polskich okolicach bezpośrednio lub pośrednio więcej polskiego, niż niemieckiego grosza na nich zużyto, gdyż znanem było, że tutejsi Niemcy zwyczajni byli brać, a nie dawać.

Ale cóż począć z tą własnością naszą, nam tak bardzo wstępną?

Potłuc może za szkoda, bo potłuczony materiał zbyt mało warty. Sero hakatystów tutejszych krwawić też nie warto.

Proponuję więc:
Zaofiarujmy kupno onych pomników nadpatryotom niemieckim wedle dzisiejszej wartości, ale pod warunkiem, że w ciągu pewnego czasu je usuną, zapakują i do faterlandu wywieżą. Za płacić powinni naturalnie złotem lub dostawać w cenie złotej waluty.

A cóż biedne Niemcy mają zrobić z setkami pomników?

Mają w Berlinie znaną „Leichenallee”. Niechże przedłużą ją i obstawią Wilusiami i Bismarkami różnego wyglądu i formy.

Albo może miłszy im inny byłby projekt:
Proponuję, by 50 km. od naszej granicy zachodniej ustawili w pewnych odstępach pomniki Fryców, Wilusów, Bismarków, a mogą przez to oszczędzić sobie kosztów straży granicznej, gdyż każdy prawy Polak bałby się przekroczyć kordon taki, nawskroś mu wstępną, aby czasem nie dostać choleryny.

Przegląd polityczny.

Zwołanie niemieckiego zgromadzenia narodowego.

Podczas konferencji rządu z kierownikami poszczególnych frakcji wykazało się jednomyślne zapatrywanie, że sprawa wydania osób znajdujących się na liście, załatwiona być może tylko przy współdziałaniu zgromadzenia narodowego. Z powodu tego ma zostać zgromadzenie narodowe zwołane natychmiast po nadejściu odnośnego materiału. Przyjąć można zatem jako pewność, że parlament zwołany zostanie w najbliższych dniach.

Zatarg między Niemcami a państwami sprzymierzonymi

Warszawa, 7. II. (PAT.). „Kurier Polski” donosi z Wiednia: Ze sprawozdań korespondentów pism wiedeńskich z Berlina wynika, że w Niemczech na tle zatargu z państwami sprzymierzonymi w sprawie wydania winowajców dochodzi do bardzo poważnego przesilenia wewnętrznego. Z pewnością cały gabinet pada się do dymisji.

W przewidywaniu rozruchów wielu obywateli francuskich wyjeżdża z Berlina.

Byli cesarz Wilhelm zawarował.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” donosi: Jak stwierdza korespondent „New York Tank”, Wilhelm Hohenzollern postradał zmysły. Długi czas otoczenie byłego cesarza trzymało w tajemnicy ten fakt.

Prezydent prowincji — bez prowincji.

Zaiste dziwnych może się człowiek w obecnych czasach doczekać rzeczy. Mamy królów bez tronów, ukoronowanych bez koron, w Niemczech mamy ministra dla spraw kolonialnych bez kolonii, a teraz zachodzi najnowsza rzecz: mamy prezydenta prowincji bez prowincji. — Z wielkim hukiem i pukiem utworzono prowincję Górnośląską, z p. Bittą jako prezydentem na czele i z siedzibą w Opolu. Lecz p. Bitta nie zdołał jeszcze zagrozić swego stołka prezydenckiego, a już musi uciekać. Rząd pruski uznał narazie, że na Górnym Śląsku władzę będzie miała komisja państw sprzymierzonych, a nie żaden prezydent pruski, rozkazał p. Bicie opuścić Opole i udać się do Nisy. — Panu Bicie pozostanie z całej wspaniałości prowincjonalnej tylko mały skrawek Górnego Śląska, składający się z powiatów Nyskiego, Grodkowskiego i Niemodlińskiego. Tak sromotnie skończyła się komedia prowincji Górnośląskiej. Rząd pruski po niewczasie uznać musi, że głowa muru koalicyjnego nie przebiję. — P. Bitta jako prezydent tak małej prowincji, będzie miał wiele czasu do rozmyślenia nad znikomością tego świata. Prowincji Górnośląskiej, nim weszła w życie prawdziwe, już nie ma i też nie będzie. Będzie województwo Śląskie

Czesi rozpoczynają wywłaszczać niemieckich wócią i zawziętością przetrwali rozruchy i wysłuchali przedstawienia do końca.

magnatów ziemskich

Z Pragi donoszą, że czeskie zgromadzenie narodowe, które w zasadzie już swego czasu uchwaliło wywłaszczenie wielkich posiadzieli ziemskich, obradowało nad parcelacją ziemi. Uchwalono w czasie najkrótszym rozpocząć wywłaszczenie od tych magnatów niemieckich, którzy byli wrogo usposobieni wobec narodu czeskiego.

Kiereński o polityce Anglii.

Podczas rozmowy ze sprawozdawcą „Manchester Guardian” oświadczył Kiereński, że polityka angielska wobec Rosji spowodowana jest względami wszechwładni i gospodarczymi. Rząd angielski prowadzi ciąg dalszy polityki z Brześcia Litewskiego. Kaukaz znajduje się dziś rzeczywiście pod protektoratem Anglii, Baku i Batum (największe źródła nafty) znajdują się w rękach Anglików. Tak samo obszary naftowe w Asserbejdżanie, odebrane Rosji przez blokadę, zagarnęła Anglia, która pozatem opanowała drogę do Persji i Turkestanu. Kiereński dodał w końcu, że rząd francuski nie ma widocznie pojęcia o polityce międzynarodowej.

Jak Kołczak został ujęty?

Były komendant wojsk czecho-słowackich na Syberji, jen. Gajda, wyraził się po swoim przybyciu do Paryża o stosunkach na Syberji w sposób następujący: Dnia 26 grudnia z. r. wybuchł wzdłuż kolei syberyjskiej aż do Irkucka bunt wśród żołnierzy. Przyszło do potyczek między rewolucjonistami a zwolennikami Kołczaka. Dnia 1 stycznia br. został Kołczak wraz z całym swoim rządem zaaresztowany przez rewolucjonistów nie zaś przez Czechów. Anglicy, Amerykanie i Japończycy żądali wobec tego od Czechów aby si zaatakowali rosyjskich rewolucjonistów celem uwolnienia Kołczaka. Wojska czeskie odmówiły jednak temu żądaniu, aby nie powiększać strat już poniesionych.

Zatwierdzenie pokoju między Rosją sowiecką a Estonją.

Moskwa, 7. II. (PAT.). Radio stacji poznańskiej. Po wysłuchaniu sprawozdania komisarzy ludowego do spraw zagranicznych centralny komitet wykonawczy sowieckich rosyjskich na posiedzeniu plenarnem w dniu 4 lutego zatwierdził jednomyślnie pokój zawarty między Rosją sowiecką a Estonją w dniu 2 lutego.

Władza sowiecka w Irkucku.

Moskwa, 7. II. (PAT.). Radio stacji poznańskiej. W Irkucku przywrócono znowu władzę sowiecką. Na czele rządu w mieście stoi komitet rewolucyjny. Powstańcy wydali w ręce tegoż komitetu Kołczaka, którego komitet osadził w więzieniu irkuckim. Wraz z Kołczakiem uwięziono wielu jego ministrów. Powstańcy wydali władzy sowieckiej 7 wagonów srebra. Czechosłowacy zachowali się neutralnie.

Pomoc Ameryki dla Europy.

„Matin” donosi z Waszyngtonu: Uchwała izby przedstawicieli w sprawie pomocy dla narodów europejskich, cierpiących niedostatek, która nastąpiła jednomyślnie, upoważnia Towarzystwo zbożowe do dostawy zboża do wysokości 50 milionów dolarów. Kredyt żądany przez sekretarza Glassa wynosił 128 milionów dolarów.

Sprawy polskie.

Niemcy agituja dla nas.

Z powodu zajęć podczas przedstawienia polskiego dnia 2. bm. w „Schlossgarten” w Olsztynie, piszą do „Gazety Olsztyńskiej”.

„Burdy i hałasy, wybijanie drzwi i okien przez niemieckich żołnierzy miało ten skutek, że oburzenie na Niemców było ogólne i Niemcy sami przyznają się do tego, że taka agitacja przysporzy przyjaciół Polakom. Słychać też w sali było, jak padały różne przychylnie słowa dla sprawy polskiej, a zgryźliwe dla Niemców, którzy bez przyczyny przeszkadzali niewinnej zabawie polskiej. I tak pewna Polka wołała do niemieckiego gościa: „So sind die Deutschen, und mit einem solchen Volk soll man sympathisieren?” i inne gorsze wyrazy padały po polsku i po niemiecku. Kiedy Niemcy hałaśliwie zaczęli szturmować drzwi, niszcząc: „Raus mit euch Pollacken” — trzech braci Barczewskich ujęło stołki w ręce, kiwnawszy na dzielników Barczewskich i innych zuchów Warmiaków-Polaków, dotarli do drzwi, a wołając: „Ihr Hunnen, was wollt ihr?” nie wpuścili do sali, aż nadeszła straż policyjna i hałaśników usunęła. Tak się skończył nowy napad przygotowany na rozbięcie polskiego teatru — dalsza kleska dla Niemców, nowe zwycięstwo dla prześladowanych Polaków na Warmji. Niech tak dalej agituja Niemcy, a zwycięstwo ostateczne też będzie nasze. Czterech żołnierzy angielskich przypatrywało się tym scenom bohaterskich Germanów, beda to naoczni, bezinteresowni świadkowie dla komisji. Tymczasem Polacy z podziwienia godna cierpli-

Orleń w Warszawie.

Z zorganizowanego przed rokiem w Warszawie przez Marię Rodziewiczówną oddziału ligi kobiecej, który w liczbie 120 osób wysłano na obronę Lwowa — wróciła obecnie po rozwiązaniu Legii do Warszawy ostatnia grupa legionistek w liczbie 36 pod dowództwem panny Rudowskiej. Bohaterki posiadają odznaki honorowe „Orleń”, dyplomy i podziękowania władz za zasługi, położone dla dobra Ojczyzny.

Odpowiedź rządu polskiego na propozycję pokojową Rosji sowieckiej.

Warszawa, 7. II. (PAT.). „Nowiny Codzienne” donoszą, że odpowiedź rządu polskiego na propozycję pokojową Rosji sowieckiej będzie w tym tygodniu gotowa. Odpowiedź polska ma zawierać cały szereg warunków, po których przyjęciu przez Rosję mogą się rozpocząć ewentualnie rokowania z rządem sowieckim. Odpowiedź polska będzie też zawierać szereg daleko idących żądań. Bardzo duży wpływ na zredagowanie tych żądań wywarło Zjednoczenie Ludowo-narodowe.

Zgon posła Sejmu polskiego.

Warszawa, 7. II. (PAT.). Zmarł tu poseł do Sejmu ustawodawczego, były poseł do parlamentu austriackiego z miasta Buczacza, Bernard Stern.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Jak już swego czasu donosiliśmy, zaszył nieporozumienia pomiędzy dyrekcją tutejszych warsztatów okrętowych i robotnikami. Profesor Noe, którego robotnicy zmusili do przemowy wobec zebranych robotników, usunął się z fabryki, oświadczaając, że przedź nie powróci do niej, dopóki robotnicy nie dadzą mu zadośćuczynienia. Rada robotnicza przedłożyła żądanie to robotnikom, którzy jednak odmówili zadośćuczynienia. Z powodu tego, jak i z powodu ciągłych wykroczeń robotników przeciw porządkowi fabrycznemu, postanowiono warsztaty okrętowe zamknąć. Robotnicy zostali rozpuszczeni. Pensje otrzymują tak długo, aż upłynie termin wypowiedzenia. Po upływie 8—10 dni zamierza się znów warsztaty okrętowe otworzyć, przyjęci zostaną jednak tylko ci robotnicy, którzy zastępują się do uchwały rady robotniczej, powziętej na zebraniu dnia 2 lutego rb. Pomiedzy zgłaszającymi się robotnikami nastąpi jeszcze wybór.

— Ostatnia ofiara grenszucu. W sobotę wieczorem posprzeczali się na tutejszym dworcu w poczekalni 4 klasy cywiliści z żołnierzami. Sprzeczka zakończyła się bójką, w toku której żołnierze dobyli pałaszy i ranili ciężko jednego cywilistę. Cywilista, robotnik Albert Pekoch zmarł wkrótce. Teraz napadli cywiliści żołnierzy i pożgali jednego tak ciężko, że musiano go odwieźć do lazaretu.

— W czwartek wieczorem „Grube ryby” nadzwyczaj wesela komedia Bałuckiego ukaże się na scenie jadalni przy stoczni — „Werftspeisehaus” — wystawiona przez zespół teatralny pod dyrekcją pana Dybizbańskiego. Następnego wieczoru, to jest w piątek „Swaty” — bardzo wesola operetka Dominika, oraz dział koncertowy, w którym udział biorą najwybitniejsze siły teatru, a więc: Duet „Tango”: Morozowicz i Plonowska; Melodeklamacja: Z. Sławińska, wiersze nastrojowe: W. Kieszczyński; „Walc nocny” piosenka nastrojowa w wykonaniu P. Galewskiego; arje z opery „Halka”, „Madame Butterfly” wykona M. Grabowska, a nadzwyczaj wesole piosenki „aeroplan”, „laleczka” itd. usłyszy publiczność w wykonaniu F. Sydora. Cały dział koncertowy prowadzi F. Sydor. — Publiczność zatem niewątpliwie pospieszy na sale stoczni, aby przysłuchać się tym wesolym występom.

— Anglicy w Gdańsku. W poniedziałek przed południem wprowadził się do gmachu dawniejszej pruskiej komendy jenerałnej jenerał angielski Haking, komendant wojska angielskiego w Gdańsku. Od tej pory powiewa na dachu gmachu komendy jenerałnej flaga angielska, a przed gmachem kroczy dwóch żołnierzy angielskich jako warta. W mieście znajduje się obecnie około 1000 wojska angielskiego.

— Firma Schichau ogłasza, że przyjęci zostaną do pracy robotnicy znów na warunkach płacy, znanej z układów z związkami robotniczymi, jeśli zobowiążą się do zachowania przepisane go czasu pracy. Liczyć można zatem znów na rychłe otwarcie zakładów.

— Sprawozdanie z czynności tutejszego urzędu roboczego za styczeń rb. Poszukujących pracy było w miesiącu tem 11.286 osób, w tem 8826 mężczyzn i 2460 niewiast. Wolnych miejsc było 2441 i to 1723 dla mężczyzn a 718 dla niewiast. Obsadzono 2049 miejsc, a mianowicie 1559 mężczyznami i 490 niewiastami. Od 1 kwietnia roku zeszłego wynosiła liczba bezrobotnych 73 245 osób, w tem 56 515 mężczyzn i 16 780 niewiast.

— Komisarz p. Tower w Gdańsku. Dzisiaj przed południem przybył do Gdańska komisarz

p. Tower, witany na głównym dworcu przez dowódcę wojsk angielskich, jenerała Hakinga, przedstawicieli wojskowej misji polskiej admirała Borowskiego i pułkownika Kochańskiego, oraz honorową kompanję wojska angielskiego z dwoma sztandarami i orkiestrą na czele, prezesa rejonowego Förstera, nadburmistrza Sahma, oficerów angielskich i przedstawicieli prasy. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna p. Tower urzędować.

— Na fundusz „Ratujcie dzieci” złożono w redakcji naszej w dalszym ciągu: Rybińska z Brzeźna 20,— mk., Wojnowski z Bartoszewłasa 10,— marek, N. N. (chleb św. Antoniego) 20,— marek. Składkę wręczono komitetowi. O dalsze datki prosimy.

Pomoc amerykańska dla dzieci. Jak wiadomo, utworzył się związek amerykański, mający na celu dopomożenie ludności niemieckiej, która będzie cierpić z powodu wojny, szczególnie zaś celem poratowania zdrowia dzieci i przysła do Europy środki żywności i ubiory. W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie, które zajmuje się podziałem nadesłanej żywności. Magistratowi tutejszemu udało się uzyskać także większą ilość mleka kondensowanego, które podzielono pomiędzy najbardziej potrzebujące odżywienia dzieci szkolne tutejszych szkół, aby te mogły odbyć kilkotygodniową kurację mleczną i przez to przysię trochę do sił. W liście dziękczynnym, który magistrat wysłał w imieniu miasta do Związku amerykańskiego, poprosił zarazem, aby ile możności przysłało do Gdańska dalsze ilości mleka, aby więcej dzieci mogło z pomocy tej skorzystać.

Kościierzyna. O wkroczeniu wojsk do Kościierzyny odebraliśmy następującą korespondencję: W sobotę, 31 stycznia już od samego rana rynek nasz przepełniony był ludem wyczekującym z ucieśnieniem naszego wojska. Miasto całe i przedmieścia tonęły w zieleni, wszędzie fałse, a na każdej napis serdeczny innego towarzysza. Wszystkie nauczycielki i uczennice naszego zakładu, szkoła ludowa, wszystkie nasze liczne towarzystwa ze swymi sztandarami, duchowieństwo z miasta i okolicy, nasze władze cywilne, wszystko na rynku ustawione wita ze złą w oku, z głębokim wzruszeniem gromkiem „niech żyją!” wkraczających do miasta ułanów krechowieckich i halerczyków. Przed trybuną, zasypaną zielenią (stoi na miejscu, gdzie dawniej stał zbór luterski i krzyżacki „Wilhelmseiche”), ustawia się sztab z pułkownikiem Suszyńskim na czele. Najprzód nasza „Halka” ze serca porwującym śpiewem wojsko powitała, a potem po każdym nowym przemówieniu z trybuny coraz to rzewniejsze prawdziwie po mistrzowsku pieśni nam wyśpiewywała pod batutą naszego organisty p. Lewandowskiego, prawdziwego artysty i na wielkich ślicznych naszych organach. Przemawiali starosta p. dr. Mellin i burmistrz p. Lniński, w imieniu Czerwonego Krzyża p. dr. Pellowski (podczas tej przemowy żona jego panu dowódcy śliczny bukiet świeżych kwiatów wręczyła) i po rytuałem przepisanych modłach i poświęceniu wojska (sztab klęczał) w imieniu duchowieństwa i w imieniu parafji największej z Kaszub nasz ks. proboszcz Nawacki. Pan dowódca uściskał księdza proboszcza, a potem ogniście za mile przyjęcie z trybuny podziękował.

W sobotę wieczorem o godz. 6 dla miasta, a w niedzielę o 11 dla wiosek odprawił przy udziale całego wojska ks. proboszcz dziękczynne nabożeństwo z dłuższą odpowiednią przemową. W sobotę wieczorem odbył się też w „Dworze Hamburgskim” raut dla oficerów. Toasty rozpoczął ks. proboszcz, dowódca p. pułkownik Suszyński, pułkownik Orachowski, starosta, burmistrz Zrodowski i ks. Wróblewski z Jadamów; późnym wieczorem wszyscy odwiedzili w lokalach Bazaru i Nackiego ochoczo się bawiących naszych żołnierzy. Wieczorem całe miasto prześlicznie iluminowało i w oknach wystawiło zwyczaj ulubionych bohaterów narodowych.

W poniedziałek odbył się festyn w zakładzie Panny Marji Anielskiej na cześć zmarłych wstajej Ojczyzny, piękne deklamacje, śliczne śpiewy, marsze i pochody narodowe około 1000 panienek w strojach narodowych, a nareszcie w przedstawieniu najmniejszych uczennic rzewne witanie Ojczyzny. Ks. proboszcz wznosił toast w imieniu zakładu na dostojnych gości, a pan dowódca po serdecznej podziękce wszystkim paniom w zakładzie, na Naczelnika Państwa polskiego i wojsko nasze.

Tego samego jeszcze wieczora dał na sali Bazaru pan pułkownik Suszyński nam do dyspozycji 35 tegich trębacz z kapeli ułanów, którzy dziarskim naszym pięknym oficerem i kwiatowi naszych pań do najrozmaitszych tańców narodowych ze śpiewem przygrywali.

W środę rano opuścili nas wojacy nasi w stronę Kartuz. Czekamy teraz na zapowiedziany nam przyjazd naszego ulubieńca jenerała Halkera i pułk nasz Kaszubski.

Chojnice. Drugi baon 5 pułku piechoty, który w naszym mieście ma swój garnizon, przeniesiony został do Tucholi.

Toruń. Dnia 3 bm. w godzinach rannych odbyło się poświęcenie siedziby nowego pisma polskiego w Toruniu „Głosu Robotniczego”, organu Narod. Stronnictwa robotników. Jest to drugie pismo polskie w Toruniu. Pismo wydaje Spółka wydawnicza, złożona przeważnie z robotników. Uroczystość poświęcenia lokalu wydawnictwa poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jana. Na nabożeństwie był generał Haller. Po nabożeństwie w siedzibie redakcji nowego pisma, przy ulicy Kopernika, w domu, w którym urodził się Kopernik, zebrali się zaproszeni goście, których powitał w imieniu wydawnictwa p. Marciniak, prezes okręgowej organizacji, poczem składali życzenia nowej placówce prasowej pułkownik Niesiołowski w imieniu dowódcy twierdzy, zastępca wojewody oraz red. Brejski imieniem „Gazety Toruńskiej”, poczem redaktor nowego pisma w swej odpowiedzi zaznaczył, że będzie je prowadził w duchu narodowym.

Z Lubawskiego. O koledzie z przeszkodami w Groszkach, leżących w Prusach Wschodnich, a należących do parafii Rumiańskiej, opisuje ks. dr. Liss w „Głosie Lubawskim”. W czwartek, dnia 22 stycznia br. odprawiał ks. wikary Homa koledę na polach i w Groszkach we wsi i zaszedł mu drogę urzędnik pruski od cła z rewolwerem przy boku i oświadczył, że mu nie wolno odprowadzać koledy. Lecz ks. wikary nie dał się pechorem wystraszyć i rzekł do Niemca: „Czy pan nie wie, że w Wersalu postanowiły państwa sprzymierzone, ażeby parafie nie były rozrywane gwałtem, dopóki nie będą ustalone stałe granice? Czemu pan więc zakazujesz wykonywać duchowne funkcje w parafii? Czy pan bierzesz na siebie odpowiedzialność za to? Proszę powiedzieć, że tak! — a ja składam stulę i komżę i jadę do domu...” Niemiec zaczął bełkotać i nie śmiał powiedzieć: tak! — lecz cofnął się i odrzekł, że nie wolno mu brać koledowego, bo pomiędzy z Prus Wschodnich nie wolno wynosić. Pożegnali się „serdecznie” uściśnieniem ręki i koleda odbyła się bez przeszkody do końca. Lecz tu ja jako proboszcz miejscowy mam słówko do powiedzenia: Skąd urzędnik pruski nabył prawa, żeby mi mojego proboszczowskiego dochodu ukradł? O odpowiedź upraszam naczelnego prezesa w Królewcu.

Piła. Robotnik Otto Perleberg, który jak już donosiliśmy, za pomocą robotników rosyjskich Woyczyka i Jaczyńskiego spowodował wykoślenie pociągu pod Pila, przez co straciło życie 18 osób, skazany został za zabójstwo na karę śmierci.

Warszawa, 7. II. (PAT.) Sąd wojskowy okręgu jeneralnego warszawskiego skazał na śmierć przez rozstrzelanie szeregowca Jana Rawskiego, oskarżonego o współudział w kradzieży.

Lyon, 7. II. (PAT.) Radio-stacji poznańskiej. W środę wieczorem pod Dijon uległ katastrofie pociąg ekspresowy idący z Lyonu. 18 osób zostało zabitych, 35 rannych.

„Ratujcie dzieci”. Na ręce skarbniczki p. H. Steinborn w Toruniu wypłacono: (Uwaga: w nawiasach są podane nazwiska kwestarzy).

Z powiatu Tucholskiego w dalszym ciągu: Tuchola (p. Rzendkowska) 2285,75 marek. — W. Mendromierz (ks. Kujawa) 850 mk. — Kiepin (p. M. Bulgowska) 890 mk. **Z powiatu Sztumskiego w dalszym ciągu:** Michorowo (pani Polczyńska) 1000 mk. **Z powiatu Puckiego w dalszym ciągu:** Oksywie (ks. prob. Łowicki) 640,45 mk. **Z powiatu Kościerskiego w dalszym ciągu:** Stara Kiszewa (ks. prob. Kręcki) 3750 mk. — Szczodrowo 622,50 mk., Nowawieś 378,35 mk. (ks. prob. Olszewski). — Pogutki (3760 dusz) 1141,50 mk., Tomaszewo 400 mk., Kleszczewo 316 mk., Waldówko i Zawada 87 mk., Jaroszewy 150 mk., Głodowo i Dolne Maliki 334 mk., Malary i Stefanowo 196 mk., Koźmin i Deka 1076,70 mk., Węckowy, Barka i Lisewko 748 mk., Jakrowy, Brzęczek i Malary 528 mk., (ks. prob. Zakryś). — Lubichowo (p. Klos) 1207 mk. **Z powiatu Starogardzkiego w dalszym ciągu:** Jabłowo (p. Łazarska) 270 mk. **Z powiatu Świeckiego w dalszym ciągu:** Świecie (p. dr. Pitkau) 4717,07 mk. **Z powiatu Wąbrzeskiego w dalszym ciągu:** Łobdowo (ksiądz prob. Spitz) 606 mk., — Bartoszewice 97,50 mk., Ignacewo 140 mk., Mgoszcz 189,30 marek, Ostrowo 239,20 mk. (ks. prob. Dekowski). **Z powiatu Toruńskiego w dalszym ciągu za pośrednictwem ks. proboszcza Keistera:** Biskupiec (p. Senffleben) 132 mk. — Bruchnowo (p. Podwojska) 181 mk. — Wymysłowo (p. Musikowska) 189 mk. — Kaszczonek (ks. prob. Paszota) 200 mk. **Z powiatu Brodnickiego w dalszym ciągu:** Lembark (p. Owsiana) 742 mk. — Bobrowo 162 mk., Kruszyny 144 mk., Wiechulki 109 marek, Zgnitobłoty 180 mk., Anielewo 129 marek (ks. prob. Sentkowski). **Z powiatu Malborskiego w dalszym ciągu:** Malbork (p. Malecka) 97 marek. **Z powiatu Żłotowskiego w dalszym ciągu:** Zakrzewo (ks. prob. Domański) 1985 mk. — Sępólno (ks. prob. Barra) 1500 mk. **Z powiatu Toruńskiego w dalszym ciągu:** Pieczonka (p. Z. Grembowicz) 228 mk. — Chełmża (p. Łukomska) 32 mk. — Grzywna (ks. prob. Zuławski) 187 mk. **Z powiatu Tczewskiego w dalszym ciągu:** Raj-

kowy (ks. prob. Gawin-Gostomski) 160 marek. **Z powiatu Świeckiego w dalszym ciągu:** Beino (p. Paruszcwska) 25 mk. — Bzowo (ks. prob. Chyliński) 105 mk. **Z powiatu Brodnickiego w dalszym ciągu:** Brodnica (ks. prob. Czarnowski) 3035 mk. — Duże Kruszyny (ks. prob. Kropiewski) (1900 dusz) 1177,30 mk. **Z powiatu Tucholskiego w dalszym ciągu:** Bysław 889,35 mk., Bysławek 355 mk., Huta 850 mk., Zwicz 75,50 mk., Wysoka 107 mk., Stażewo 206 mk., Teolog 214 marek, Zwicz 153,50 mk., Byszewo 47 mk., Koszelnio 39 mk., Minikowo 684,50 mk., Wosowo i Welpin 259,70 mk., Zwicz (zebrane na zebraniu Tow. ludowego) 77 mk., Bysław (za obrazki) 693 marek, Bysław (zebr. na weselu pp. Jaworskich) 100,50 mk., Bysław (zebr. na weselu pp. Bonów) 72,13 mk. (p. dr. Bartz i ks. prob. Rutkowski). **Z powiatu Wejherowskiego w dalszym ciągu:** Luzin 637 mk., Boże Pole 70 mk., Ustarbowo 180 marek, W. Gowino 63 mk., Czestkowo 302 mk., Kobakowo 130 mk., Przetoczyno 215 mk., Małe Gowino 106 mk., Dąbrówka 30 mk., Melwino 14 marek, Dąbrówka (szkoła) 30 mk., Gościszyn 30,50 mk., Bartomino i Wysieczyno 76,50 marek, Strzebielino 138,50 mk., Sopieszyno 112 mk. (ks. wik. Ptaszyński). **Z powiatu Lubawskiego w dalszym ciągu:** Szwarcenowo (ks. prob. Dobek) 1430,70 mk. — Rożental (ks. prob. Rutkowski) 370 mk. — Ostrowite (ks. prob. Belakowicz) 443 mk. **Z powiatu Kartuskiego w dalszym ciągu:** Goręczyn (ks. prob. Lipkowski) 224 mk. — Parchowo (ks. prob. Rutz) 50 mk. **Z powiatu Chełmińskiego w dalszym ciągu:** Lisewo (p. Wojnowska) 375 mk. — Unisław (ks. prob. Bloch) 150 marek.

Mianowania. Naczelnik Państwa Polskiego postanowieniem z 12 i 24 grudnia 1919 r. mianował dr. Karola Malsburga zwyczajnym profesorem hodowli zwierząt, zaś dr. Kazimierza Idaszewskiego nadzwyczajnym profesorem miernictwa elektrotechnicznego w Szkole Politechnicznej we Lwowie, postanowieniem z dnia 2 stycznia 1920 r. nadzwyczajnego profesora z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego pedjatry w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dr. Ksawerego Lewkowicza rzeczywistym profesorem zwyczajnym pedjatry Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i nadzwyczajnego profesora archeologii klasycznej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Edmunda Bulandę profesorem zwyczajnym archeologii klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Zatwierdzenie. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie zatwierdziło jednomyślną uchwałę Grona Profesorów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dr. Józefowi Sułkowskiemu veniam legendi z prawa cywilnego.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8. lutego:

Warszawa, 8. II. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Oddziały grupy generała Rydza Smigłego przesunęły się na wschód od rzeki Sarjanki i miasta Osweja zajmując linję Dubrawa—Wołyń. W utarczках patroli wzięliśmy 48 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Front wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, pułkownik.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 9-go lutego.

Warszawa, 9. II. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze w energicznych wypadach w rejonie Połocka, na południe od Bobrujska i na wschód od Skrygołowa rozbiły placówki bolszewickie, biorąc kilkudziesięciu Niemców i karabin maszynowy.

Front wołyński: Nasz silny oddział wywiodczy rozbił i zmusił do ucieczki cały pułk bolszewicki na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego.

Front podolski: W wypadzie na wschód w kierunku Baru rozbiliśmy pod Miotłuszowem trzy bataljony piechoty bolszewickiej.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie. Dnia wczorajszego obsadziły wojska i władze polskie Kartuzy.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, pułkownik.

Telegram Naczelnika Państwa do cesarza japońskiego.

Warszawa, 9. II. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego do cesarza japońskiego następujący telegram: Korzystam z okazji wymiany ratyfikacji, by wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najserdeczniejsze podziękowanie i życzenia pożyteczności dla Japonji. Polska w ścisłej łączności ze sprzymierzonymi pragnie utrzymać dzieło pokoju, który niewątpliwie otwiera dla ludzkości nową erę cywilizacji i postępu.

Na telegram ten odpowiedział cesarz japoński następującą depeszą:

Dziękuję Waszej Ekscelencji za Jego powinowactwa i gorące życzenia z okazji wymiany ratyfikacji i spieszę wyrazić Panu w chwili, gdy otwiera się nowa era moim pragnieniem wspólnej pracy dla zapewnienia — jak to Pan wyraził całej ludzkości trwałego pokoju. Przesyłam Waszej Ekscelencji szczere życzenia wielkości i pożyteczności dla Jego ojczyzny. Podp. Joszi-Hito.

Uroczystość w Krakowie.

Kraków, 8. II. (PAT.) Dzisiaj odbyła się wielka uroczystość z okazji odzyskania wybrzeża polskiego.

Napad Czechów na Polaków w Cieszyńskiem.

Bogumin, 8. II. (PAT.) Dzisiaj odbył się tu wiec manifestacyjny z udziałem 20 000 osób. Tego samego dnia odbyła się w Orłowej obrzymia manifestacja polska, pierwsza po całorocznej niewoli czeskiej. Na wiec przybyło około 60 000 osób. Bojówka czeska napadła na wiecujących, chcąc wiec steryoryzować i rozpedzić. W tej samej jednak chwili nadeszło wojsko francuskie i usunęło napastników czeskich. W czasie starcia zraniony został kamieniem w głowę jeden oficer francuski.

W sprawie propozycji niemieckiej względem winowajców niemieckich.

Wiedeń, 8. II. (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że rząd niemiecki podtrzymuje swoje propozycje zawarte w nocy z 25 stycznia. W pewnych kołach konferencji pokojowej — jak donosi Biuro korespondencyjne — zdają, że niemieckie propozycje co do winowajców wojennych są możliwe do przyjęcia pod warunkiem, że koalicja obejmie nadzór nad procesami i powoła świadków i rzeczoznawców.

Sprawa wydania winowajców wojennych na posiedzeniu rady ambasadorów.

Lyon, 8. II. (PAT.) Piątkowe posiedzenie rady ambasadorów poświęcone było wyłącznie wysłuchaniu ekspozycji angielskiego lorda kanclerza Birkenheada. Lord kanclerz wyłożył angielski punkt widzenia w sprawie wydania niemieckich winowajców wojennych.

Z konferencji ambasadorów.

Wiedeń, 8. II. (PAT.) Z Londynu donoszą „Times” pisać o wczorajszej konferencji ambasadorów: Odnosi się wrażenie, że Lloyd George pod wpływem pewnych kół zmienił pogląd na sprawę wydania winowajców wojny, oraz, że jego stanowisko w tej mierze nie jest identyczne ze stanowiskiem rządu francuskiego. Mówią, że Lloyd George jest zdania, iż listę winowajców należy zmienić a także zmieniać żądania co do sposobu ich osądzenia, tak, aby Niemcy mogli przyjąć notę ententy. „Times” zaznaczają przy tej sposobności, że urzeczywistnienie poglądów Lloyd George zadałoby poważny cios traktatowi pokojowemu.

Wotum zaufania dla rządu francuskiego.

Lyon, 8. II. (PAT.) Francuska izba deputowanych olbrzymią większością 500 głosów uchwaliła przejście do porządku dziennego wyrażające rządowi wotum zaufania.

Zatwierdzenie traktatu pokojowego przez Bułgarię.

Wiedeń, 8. II. (PAT.) Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża: Pełnomocnik bułgarski zawiadomił radę ambasadorów, że Bułgaria ratyfikowała traktat pokojowy.

Bolszewicy w Odesie.

Moskwa, 9. II. (PAT.) Radiotelegram stacji poznańskiej. Komunikat bolszewicki z 8 lutego donosi, że wojska bolszewickie zajęły Odesę.

Pokłady rudy żelaznej w Australji.

Londyn, 8. II. (PAT.) Koło Perth w Australji odkryto olbrzymie pokłady rudy żelaznej.

Orkan w Australji.

Amsterdam, 8. II. (PAT.) W Australji szalał niebywały orkan, który zniszczył w zupełności miasto górnicze Chillagon. Miasto to znikło z powierzchni ziemi. W nych mastach orkan wyrządził olbrzymie szkody. Wiele okrętów zatono.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: II filji Zjedn. Zaw. Polsk. w piątek, 13 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Akamickiego, G. Schwalbengasse 18. Liczny udział konieczny.

W Kielnie: Walne zebranie Tow. Lud. w niedzielę, 15 bm. o g. 1 po poł. na sali p. Lehmann. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków Tow. — Przybędzie mówca zamiejscowy.

W Dzierżynie: Narod. Str. Robotn. i Ziedn. Z. Polsk. w niedzielę, 15 bm. o g. 4 u Zadurskiego.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej”, Jacek Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzykowski w Gdańsku.

A. NATURAL, LE COULTRE & Co. S.A.

TRANSPORTY MIĘDZYNAROWE

BAZYLEA, BRIGUE EUCHS, GENEWA, ST. GALLIEN, VALLORBE, ZURYCH, BELLEGARDE, BORDEAUX, CETTE, MARYLEJA, PARYŻ, ROUEN, ANTWERPJA, BRUKSELJA.

Agencja na komorach: Les Verrières, Baudouin, Pointarlier, St. Louis.
Agencje Handlowe: Barcelona, Genua.

POLECA SIĘ DLA HANDLU EKSPORTOWEGO ORAZ IMPORTOWEGO Z POLSKĄ

Wszelkich informacji udzielają nasi przedstawiciele:

PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO AGENTUROWE I EKSPEDYCYJNE SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, WIDOK 8. — TELEFON: 261-00, 261-26, 261-02, 174-11. — GDAŃSK, VORST. GRABEN nr. 45

DROGERJA

nadzwyczaj zyskowna.

stary interes w mieście powiatowym, gdzie garniamy, pod Gdańskiem, obrót 180 000 mk., towarów toczących się nie prowadzi, wielka możliwość powiększenia, własny dom w najlepszym stanie, dobrze dobrany skład towarów, natychmiast do sprzedania. Kupcy z wielką wpłatą zechcą się zgł. pod nr. 489 do eksped. Główny Gd.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
(przeprawy Bank Polski) Oddział w Grudziądzu
potrzebuje 400

księgowego i pomocnika kasjera.

Uwzględnia się tylko silny fachowiec.

Kupię majątek ziemski

z polnym tywem i młynem i wiatrakami, z ładnym domem mieszkalnym, najmuje 1200 morgów. Mogę zapłacić przy kontrakcie 5 do 600 000 marek polskich. Zaskazanie zgł.

Wincenty Łukowski, Lwów,
ul. Bona 29. (Gallia). 399

Julian Lisiński

regaministrz i detekt.

posiada

główny detektysta, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

szkoleni, krytyki latencji, brzości i

Vom 9. d. Mts. sind die Geschäftsstellen der staatlichen und der städt. Steuerverwaltung wie folgt untergebracht:

- 1) Staatssteueramt I für den Stadtkreis Danzig (zuständig für Staatseinkommen, Ergänzungs- und Besitzsteuer) im Altstadt. Rathaus, Pfefferstadt 33—35, Mittelgebäude.
- 2) städt. Steuerverwaltung E (zuständig für Gemeindecinkommen, Wohnungssteuer, Kanal- und Müllabfuhrgebühr) im Altstadt. Rathaus, Pfefferstadt 33—35, Mittelgebäude.
- 3) städt. Steuerverwaltung R (zuständig für Grundstücks-, Gewerbe- und Umsatzsteuer, Grundwechselabgaben und für alle sonstigen unter 1 und 2 nicht genannten Steuern) St. Elisabethwall 9 III.
- 4) Staatssteueramt II für die Landkreise Danzig Höhe, Danziger Niederung und Grosser Werder (zuständig für Staatseinkommen, Ergänzungs- und Besitzsteuer) St. Elisabethwall 9 III.
- 5) städt. Einziehungsamt, Pfefferstadt 36 I.
- 6) städt. Steuerkasse, Altstadt. Rathaus, Pfefferstadt 33—35, Mittelgebäude, Erdgeschoss.

Dienststunden für das Publikum

zu 1 bis 5 von 10 bis 1 Uhr.

zu 6 von 8½ bis 1 Uhr.

Danzig, den 7. Februar 1920. (405)

Die Staatssteuerämter I u. II.

Der Magistrat.

Steuerverwaltung.

Fortdauernde Vorstöße gegen die Arbeitsordnung, Eigentumsvergehen in wachsendem Umfange und die allgemeine Disziplinlosigkeit haben zu einer solchen Gefährdung des Betriebes der Danziger Werft (frühere Reichswerft) geführt, dass der Erfolg der in Angriff genommenen Umstellung des Werftbetriebes auf wirtschaftliche Grundlage und produktive Arbeit in Frage gestellt ist. Die Vorgänge, die sich am 27. Jan. auf der Werft abgespielt und bedauerlicherweise zu Beleidigungen und tätlichen Angriffen auf den Werftleiter, Herrn Prof. Noe, geführt haben, haben bewiesen, dass die gegenwärtigen Verhältnisse im Betriebe unhaltbar geworden sind. Unsere Bemühungen, Herrn Prof. Noe, die im Interesse der Aufrechterhaltung der Disziplin erforderliche Genugtuung durch Erklärung seitens der Arbeiterschaft zu verschaffen, haben leider zu keinem Ziele geführt. Wir sind daher genötigt gewesen, die Werft zu schliessen.

Für die Dauer der Kündigungsfrist wird der Lohn weiter gezahlt. Die Art und Weise in welcher die Auszahlung erfolgt, wird noch bekanntgemacht werden.

Bei einer Wiedereröffnung des Betriebes, über die Bekanntmachungen noch ergehen werden, kommen nur solche Arbeiter für die Einstellung in Frage, die sich auf den Boden der Entschliessung stellen, welche der Betriebsarbeiterrat der Betriebsversammlung der Arbeiterschaft am 2. Februar ds. Js. zur Annahme vorgelegt hat. Die Meldung zur Arbeit auf der Werft wird daher die Erklärung in sich schliessen, dass der Arbeitssuchende die einzelnen Vorgänge vom 27. Jan. an, insbesondere die gegen Herrn Prof. Noe gerichteten Beleidigungen und Angriffe auf das schärfste verurteilt und bedauert.

Bei der Wiedereröffnung des Werftbetriebes wird unter den sich zur Arbeit meldenden Personen eine besondere Auswahl vorbehalten.

Arbeiter, die sich innerhalb 3-er Tage trotz ergangener Aufforderung zur Aufnahme der Arbeit nicht auf der Werft einfinden, werden nicht wieder eingestellt und verlieren den Anspruch auf Lohnzahlung.

Danzig, den 7. Februar 1920. (407)

Der Magistrat.

Arbeiter der Danziger Werft (Reichswerft), die unter Anerkennung der für die Wiedereinstellung bekanntgemachten Bedingungen (Bekanntmachung des Magistrats vom 2. Februar) bereit sind, die Arbeit wieder aufzunehmen, werden ersucht, sich schriftlich unter Angabe der Adresse, des Handwerks und der Notenummer unverzüglich bei der Direktion der Danziger Werft zu melden.

Einberufung zur Wiederaufnahme der Arbeit erfolgt durch schriftlichen Bescheid der Werfteleitung.

Danzig, den 9. Februar 1920. (406)

Der Magistrat.

Kościuszki banknoty

sprzedaje zawsze korzystnie

F. Daltz nast. Gdańsk.

Handel zboża. — Zaleś. 1902

Hopfgasse 89.

Posrednictwo hipotek

i posiadłości. 417

Dobrze prosperująca

OBERZA

z należąca do tego piekarni,

z połączeniem telefonicznym i oświetleniem elektrycznym, do tego 8 morgów

reli pod posesją 18 morgów

lak, położona w powiecie

Tenewskim, tuż na granicy

Wojew. polskiego, z powodu

choreby i pewnych okoliczności

do sprzedania. Cena 120 000 mk.

wpłaty po 50—60 000 mk. Zgłosz.

pod nr 414 do Gaz. Gd.

Poszukuje się od zaraz

domowego

413 (Hausdiener)

uoznia.

TIEL'S HOTEL,

Włocław. 13 w. Sebahanski

WEJHEROWO, Pr. Zach.

W OKOLICY Sopot

posz. do wydzielania

DOM lub WILĘ

umeblowane, odpowiednie

na pensjonat. L. sty z podziemnym

niem czoj i blizszych szero-

gółow uprasza się nadawa-

do Biura „Reklamy Polskiej” w

Warszawie, ulica Jassa 10, pod

„Swoje do swego”. 374

Poszukuje w Włocławku

Państwie Gdańskim

kupca posiadłości

obszaru 70 do 100 morgów

lakami i torfem i pełnym

inwentarzem, lub zamiany

na swoją posiadłość obszaru

75 morgów, z nowymi budyn-

kami, lakami i pokładem

rfu, położoną w obszarze

przypadającym do Polski.

Posiadłość moja znajduje

się w bezagarnym stanie.

Łask. zgłosz. w niemieckim

języku prawnie

wi doświ. SCHALLDACH

Schadrau Mühle bei Galden

Kr. Berent.

Posiadłość

z piekarnią

do sprzedania. Cena 180 000

marek, wpłaty potrzeba

5000 marek.

Zgłosz. pod nr. 412 do eksp.

„Gazety Gdańskiej”. 412

Poszukuje

warsztatu szewskiego

z mieszkaniami lub bez tegoż.

Łask. zgłosz. pod nr. 410 do

Eksp. Gaz. Gd.

Reparacje

maszynoszyca

wykonuje

Witken & Sohn

GDANSK, ul. św. Ducha 127.

Telefon 122

Poszukuje w Włocławku

Państwie Gdańskim

kupca posiadłości

obszaru 70 do 100 morgów

lakami i torfem i pełnym

inwentarzem, lub zamiany

na swoją posiadłość obszaru

75 morgów, z nowymi budyn-

kami, lakami i pokładem

rfu, położoną w obszarze

przypadającym do Polski.

Posiadłość moja znajduje

się w bezagarnym stanie.

Łask. zgłosz. w niemieckim

języku prawnie

wi doświ. SCHALLDACH

Schadrau Mühle bei Galden

Kr. Berent.

Bank Ludowy

w Chmielnym

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe

placąc po 3, 3½ i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—12.

Ka. Prof. Sadowski. I. Walleraud. L. Polmar.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-

życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy

rachunki bieżące i skutecznym wpłaty.

zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie

i sprzedaży papierów wartościowych (and-

bryłów). Inkasujemy weksle i cze-

mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E.G.m.a.H. Newa

Telefon 1229. — Pocztowe konto czekowe w Gdańsku